

JAKUB RYSZARD STEMPIEŃ
Uniwersytet Medyczny w Łodzi

PŁEĆ MARATONU — SPORT CZASU WOLNEGO W DOŚWIADCZENIU KOBIET

Sport należy do tych sfer aktywności ludzkiej, w których płciowe stereotypy i nierówności są obserwowane od bardzo dawna, a ich przezwyciężanie jest procesem długotrwałym. Za przykład może posłużyć powolne tempo emancypacji kobiet w ruchu olimpijskim (Wyżnikiewicz-Kopp, Wyżnikiewicz-Nawracała 2002, s. 403 i nast.). Oczywiście u źródeł nierówności płciowych w sporcie mogą być wskazywane anatomiczno-fizjologiczne właściwości kobiet i mężczyzn (Wyżnikiewicz 1978; Kocemba 1995, s. 258; Jakubowska 2012, s. 80). Jednak istotną rolę odgrywają również uznawane stereotypy ról kobiecych i męskich. Aktywność sportowa (w tym sport wyczynowy) i jej wymogi mogą bowiem kłócić się z tradycyjnymi definicjami tego, co „kobiece”. „Sport wymaga nastawienia na sukces, rywalizację i współzawodnictwo, natomiast w procesie socjalizacji dziewcząt przeważa orientacja głównie na wartości afiliacyjne. Stąd dla wielu kobiet wymogi i konsekwencje wynikające z uprawiania sportu (między innymi konieczne w wielu dyscyplinach kształtowanie «męskich» cech psychomotorycznych, długie pobyty poza domem, podporządkowanie życia osobistego reżimowi treningowemu) są sprzeczne z ich kobiecą tożsamością płciową i nie odpowiadają społecznemu obrazowi roli kobiety” (Kocemba 1995, s. 259; zob. też Wyżnikiewicz-Kopp, Wyżnikiewicz-Nawracała 2002, s. 414).

Jeśli kobiety decydują się na trenowanie sportów, to przedmiotem ich wyboru stają się te dyscypliny, których treść w możliwie maksymalny sposób odpowiada stereotypowo określonym cechom kobiecym. Niektóre dyscypliny sportowe są wobec tego definiowane jako typowo męskie (np. boks, zapasy, podnoszenie ciężarów), inne zaś jako typowo kobiece (np. łyżwiarstwo figu-

rowe, gimnastyka artystyczna) (Kocemba 1995, s. 258)¹. Sporty „męskie” zawierają pierwiastek konfrontacji z rywalem/przeciwnikiem lub przyrodą, podczas gdy dyscypliny „kobiece” obejmują aktywności pozwalające na prezentację piękna lub modelowania ciała (Pfister 1993; zob. też Ambroży, Kaliszewska 2010, s. 63–82).

Należy podkreślić, że nierówności płciowe w sporcie polegają między innymi na niedoreprezentowaniu kobiet w organizacjach sportowych, marginalizowaniu kwestii sportu kobiet w mediach masowych oraz ogólnym niskim poziomie aktywności sportowej kobiet (w tym w zakresie sportu czasu wolnego). Badania potwierdzają, że kobiety relatywnie rzadko są wybierane do władz organizacji sportowych (Whitson, Macintosh 1989, s. 137–150; Przewłocka, Adamiak, Herbst 2013, s. 91) i dlatego też niezbędne mogą okazać się regulacje parytetowe (Wyżnikiewicz-Kopp, Wyżnikiewicz-Nawracała 2002, s. 413).

Szczególnie ważnym problemem pozostaje kwestia relacjonowania przez media masowe sukcesów sportowych kobiet. Badania, realizowane w różnych krajach w długiej perspektywie czasowej, dokumentują, że zmiany dokonują się bardzo powoli i otwieranie się mediów na prezentowanie osiągnięć sportowych kobiet postępuje wolniej od ogólnej emancypacji kobiet w sporcie (Bernstein 2002, s. 415–428; Cooky, Messner, Hextrum 2013, s. 203–230; Weber, Carini 2013, s. 196–203). Dokonania kobiet — w porównaniu z dokonaniem mężczyzn — często są trywializowane i prezentowane „z przymrużeniem oka” (Cooky, Messner, Hextrum 2013, s. 203–230; Wensing, Bruce 2003, s. 387–396; zob. też Jakubowska 2012, s. 90–92)². Dziennikarze sportowi i redaktorzy wydają się przekonani, że sport kobiecy jest społecznie mało interesujący i dlatego nie jest wart rzetelnej, pełnej informacji (Kane 2013, s. 231–236). Dotyczy to nawet Szwecji, a więc kraju, w którym dokonano szczególnie wiele na rzecz równouprawnienia kobiet i mężczyzn (Wanneberg 2011, s. 265–278).

Powyzsze obserwacje odnoszą się do sportu zawodowego, ale również w przypadku sportu czasu wolnego odnotowywane są istotne dysproporcje płciowe. Różnice między kobietami i mężczyznami dotyczą skłonności do poświęcania czasu wolnego na aktywność fizyczną, a także zakresu i form tej aktywności. Tym właśnie zagadnieniom — a zwłaszcza obserwowanej obecnie w Polsce modzie na trenowanie biegów długodystansowych — poświęcone są te rozważania.

¹ Badania potwierdzają, że takie afiliacje są kształtowane w okresie szkolnym. Uczniowie chętnie deklarują, jakie sporty uznają za odpowiednie dla reprezentantów danej płci (Pfister 1993). Interesujące australijskie badania Johanny Vescio, Kerrie Wilde i Janice J. Crosswhite (2005, s. 153–170) wskazują, że tylko nieliczne nastoletnie dziewczęta w projekcie swojej roli płciowej uwzględniają cechy związane z byciem wysportowaną.

² Na przykład pojawiające się w prasie wizerunki męskich sportowców zwykle nie są anonimowe, podczas gdy zdjęciom kobiet-sportowców relatywnie rzadko towarzyszy informacja, kto dokładnie jest na nich przedstawiony (Weber, Carini 2013).

SPORT CZASU WOLNEGO — PERSPEKTYWA GENDER

Rozważania na temat udziału kobiet w sporcie czasu wolnego należy poprzedzić kilkoma ustaleniami definicyjnymi. W języku potocznym i naukowym funkcjonuje bowiem kilka terminów, które są pokrewne znaczeniowo; warto jednak podkreślić ich odrębności treściowe. Chodzi tu o takie pojęcia jak: „kultura fizyczna”, „sport” oraz „rekreacja ruchowa”. Niewątpliwie, najszersze jest określenie „kultura fizyczna”, które należy rozumieć jako „[...] względnie zintegrowany i utrwalony system zachowań w dziedzinie dbałości o rozwój fizyczny, sprawność ruchową, zdrowie, urodę, cielesną doskonałość i ekspresję człowieka, przebiegających według przyjętych w danej zbiorowości wzorów, a także rezultaty owych zachowań” (Krawczyk 1979, s. 14–15; zob. też Wohl 1988, s. 167). Sport jest pojęciem węższym, które odnosi się do indywidualnego lub zespołowego współzawodnictwa ludzi, przewyższania czasu, pokonywania przestrzeni, przeszkód i/lub przeciwnika, a zarazem doskonalenia sił fizycznych i intelektualno-duchowych (Lipoński 1987, s. 312). Z kolei rekreacja ruchowa jest definiowana jako „[...] różnego rodzaju zajęcia o treści ruchowej — sportowe, turystyczne, zabawowe, spacerowe itp., którym człowiek oddaje się z własnych chęci, w czasie wolnym od pracy, dla odnowy sił, przyjemności i rozwoju własnej osobowości, kreacji zdrowia” (Wolańska 1997, s. 55). Należy podkreślić, że pojęcie „rekreacja ruchowa” jest stosowane zamiennie z takimi określeniami, jak „rekreacja fizyczna”, „sport dla wszystkich” czy „sport rekreacyjny” (Lenartowicz 2012, s. 60–61)³. W języku angielskim jest spotykany — jako odpowiednik powyższych kategorii — termin *leisure-time sport*, co można przetłumaczyć jako „sport czasu wolnego”. To właśnie pojęcie — bliższe perspektywie socjologicznej niż „rekreacja ruchowa”, które jest wykorzystywane w naukach o sporcie — będzie dalej konsekwentnie stosowane.

W społeczeństwie polskim w przypadku sportu czasu wolnego takie zmienne jak: miejsce zamieszkania, wykształcenie, dochody czy wiek, odgrywają istotną różnicującą rolę (Cybulska 2003, s. 3–4; Krawczyk 2000, s. 86–89; Lipiec 2012, s. 369–370; Borowiec, Lignowska 2012; zob. też Lenartowicz 2012). Do grupy tych zmiennych zalicza się również płeć. Ogólnie rzecz biorąc, kobiety rzadziej uprawiają sport; rzadziej oglądają też relacje sportowe w telewizji. Decydując się na trenowanie sportu poświęcają na tę aktywność zdecydowanie mniej czasu niż mężczyźni (Krawczyk 2000, s. 86–87; zob. też Czapiński 2011, s. 210).

Z badań Głównego Urzędu Statystycznego przeprowadzonych w 2012 roku wynika, że w zajęciach sportowych lub rekreacji ruchowej uczestniczy 48,8% mężczyzn i 43,3% kobiet. Wskaźniki osób trenujących regularnie (często) wynoszą odpowiednio: 21,8% i 18,9%. Ta ogólna tendencja, zgodnie z którą ko-

³ Warto jednak przypomnieć, że pewne dystynkcje pojęciowe proponuje Zbigniew Krawczyk (2000, s. 91–92).

biety rzadziej od mężczyzn decydują się w czasie wolnym na uprawianie sportu, jest obserwowana we wszystkich wyróżnionych kategoriach: wieku (z wyjątkiem pięćdziesięciolatków), stanu cywilnego (przy wyrównaniu poziomu aktywności w grupie osób pozostających w związku małżeńskim), wykształcenia, dochodu, miejsca zamieszkania, typu wykonywanej pracy oraz subiektywnie ocenianej sprawności (kondycji) fizycznej (Łysoń 2013, s. 98–99)⁴.

Podawane przez kobiety i mężczyzn katalogi przyczyn bierności fizycznej są bardzo podobne. Mężczyźni wskazywali przede wszystkim na: brak czasu (36,8%), brak zainteresowania i chęci lub preferowanie wypoczynku biernego (19,4%), nieodpowiedni stan zdrowia i przeciwwskazania lekarza (15,4%) oraz wiek (10,4%). W przypadku kobiet te cztery powody uzyskały następujące odsetki wskazań: 28,5%, 18,1%, 17,4%, 17,9% (Łysoń 2013, s. 100–105). Uwagę zwracają dwie kwestie. Po pierwsze, brak czasu na podejmowanie aktywności fizycznej był wyraźnie częściej (różnica 8,3 pkt. proc.) wymieniany przez mężczyzn, mimo stereotypowego — i potwierdzanego w badaniach (Szczepańska 2006) — obrazu kobiety obciążonej jednocześnie pracą zawodową i obowiązkami domowymi. Po drugie, interesujące wydaje się, że na wiek jako przeszkodę w uprawianiu sportów w czasie wolnym znacznie częściej (różnica 7,5 pkt. proc.) wskazywały właśnie kobiety. Biorąc pod uwagę, że częstość deklaracji dotyczących złego stanu zdrowia jako przeszkody dla aktywności fizycznej (co mogłoby być ewentualnym korelatem wieku) była wśród kobiet i mężczyzn podobna (tylko nieznacznie częstsze wskazania wśród kobiet: 3,0 pkt. proc. różnicy), uzyskane dane można interpretować w kontekście stereotypów dotyczących ról płciowych. W świetle ustaleń GUS można bowiem przyjąć, że według kobiet w pewnym wieku uprawianie sportu w czasie wolnym jest niewłaściwe, podczas gdy dla mężczyzny sport jest odpowiedni w zasadzie zawsze. Warto podkreślić, że wskazania na wiek jako barierę aktywności fizycznej wśród kobiet w wieku 50–59 oraz 60+ wyniosły odpowiednio: 8,3% i 47,2%, a dla mężczyzn: 5,5% i 33,5% (Łysoń 2013, s. 100–105). Informacje te potwierdzają, jak się wydaje, przywołaną wyżej opinię Kocemby, zgodnie z którą sport jest często społecznie definiowany jako domena mężczyzn. Jeśli kobiety decydują się na uprawianie sportu, to często albo wybierają dyscypliny uznawane za kobiece, albo stwierdzają, że ich aktywność fizyczna jest dopuszczalna tylko w pewnym (odpowiednio młodym) wieku.

Mężczyźni trenują sport w czasie wolnym przede wszystkim dla przyjemności i rozrywki (70,8%), dla utrzymania kondycji fizycznej oraz zachowania właściwej sylwetki (15,5%), a także dla zdrowia i ze względu na zalecenie lekarza (7,4%). Dla kobiet aspekt rozrywkowy aktywności fizycznej jest mniej istotny (61,8%), ważniejsze niż dla mężczyzn pozostaje natomiast dla nich zachowanie

⁴ Interesujące jest, że wśród osób prowadzących własną działalność gospodarczą podejmowanie aktywności fizycznej w czasie wolnym jest częstsze wśród kobiet (59,1%, 22,4% — regularnie) niż mężczyzn (odpowiednie wartości: 51,5% i 14,4%) (Łysoń 2013, s. 98–99).

sprawności fizycznej i odpowiedniej sylwetki (20,0%); kobiety częściej od mężczyzn wskazywały też na motywacje zdrowotne i zalecenia lekarskie (12,3%) (Łysoń 2013, s. 108–113).

Tablica 1

Uczestnictwo członków gospodarstw domowych w Polsce w zajęciach sportowych lub rekreacji ruchowej w 2012 r. (w %)

Wyszczególnienie	Ogółem	Mężczyźni	Kobiety
Jazda na rowerze	66,0	64,8	67,2
Pływanie	39,9	42,1	37,8
Gra w piłkę nożną	20,2	36,7	4,4
Gra w siatkówkę	13,8	14,3	13,3
Taniec	12,3	7,9	16,5
Jogging, nordic walking	12,0	8,1	15,8
Ogólnorozwojowe zajęcia ruchowe i poprawiające kondycję fizyczną	11,6	10,0	13,2
Aerobik, fitness, joga, gimnastyka	11,6	3,4	19,5
Jazda na rolkach, deskorolce, wrotkach itp.	10,6	9,0	12,2
Gra w tenisa ziemnego, badmintona lub squasha	9,3	9,2	9,4
Jazda na łyżwach	8,0	6,7	9,3
Gra w koszykówkę	8,0	10,3	5,7
Wędkarstwo	7,4	13,3	1,7
Jazda na nartach, snowboardzie	7,2	8,8	5,6
Gra w tenisa stołowego	6,6	8,8	4,4
Gra w kręgle	6,5	7,0	6,1
Sporty siłowe i kulturystyka	5,5	9,4	1,7
Gra w szachy	5,0	7,2	2,9
Gra w piłkę ręczną	4,6	4,7	4,5
Gra w bilard, snookera	4,6	5,7	3,5
Lekkoatletyka	3,6	4,2	3,1

Źródło: dane GUS.

Badanie GUS pokazuje zarazem, że Polacy i Polki różnią się nie tylko poziomem aktywności w zakresie sportu czasu wolnego, lecz również rodzajem najchętniej i najczęściej uprawianych dyscyplin. Wśród mężczyzn dominuje jazda na rowerze (64,8%), pływanie (42,1%), gra w piłkę nożną (36,7%), gra w siatkówkę (14,3%), wędkarstwo (13,3%), koszykówka (10,3%), ogólnorozwojowe zajęcia ruchowe, poprawiające kondycję fizyczną (10,0%) oraz sporty siłowe i kulturystyka (9,4%). Kobiety zaś najczęściej decydują się na trenowanie następujących sportów: jazda na rowerze (67,2%), pływanie (37,8%), aerobik, fitness, joga, gimnastyka (19,5%), taniec (16,5%), jogging, nordic walking (15,8%), gra w siatkówkę (13,3%), ogólnorozwojowe zajęcia ruchowe, poprawiające kondycję fizyczną (13,2%) oraz jazda na rolkach, deskorolce, wrotkach itp. (12,2%) (Łysoń 2013, s. 120–121).

Okazuje się jednak, że część spośród dyscyplin sportu czasu wolnego jest równie atrakcyjna dla kobiet, jak i dla mężczyzn (jazda na rowerze, pływanie i gra w siatkówkę). W przypadku tych sportów konfrontacja z rywalem/przeciwnikiem lub przyrodą (akcenty stereotypowo męskie) nie jest szczególnie eksponowana (aspekt siły i rywalizacji jest ważniejszy i bardziej widoczny w innych dyscyplinach), lecz zarazem nie są to sporty „kobiece”, bezpośrednio związane z pięknem czy modelowaniem ciała. Ten uniseksualny charakter wskazanych dyscyplin pozwala nie tylko na ich uprawianie zarówno przez kobiety, jak i mężczyzn, lecz także na wspólne (towarzyskie, rodzinne) spędzanie czasu wolnego. Część sportów przedstawia się natomiast jako zdecydowanie „męska” (piłka nożna, wędkarstwo, kulturystyka), inne zaś jako „kobiece” (aerobik, fitness, joga, gimnastyka, taniec, jazda na rolkach, deskorolce, wrotkach)⁵. Warto tu podkreślić, że jogging i nordic walking (traktowane łącznie) są dwa razy bardziej popularne wśród kobiet (15,8%) niż mężczyzn (8,1%). Jest to informacja ważna dla dalszych rozważań⁶.

Należy zaznaczyć, że dysproporcje między kobietami i mężczyznami w zakresie sportu czasu wolnego nie pozostają wyłącznie problemem Polski. Uniwersalny charakter zjawiska dokumentują zagraniczne i międzynarodowe badania. Przywoływany już Zbigniew Krawczyk (2000, s. 92–118) cytuje interesujące wyniki badań pochodzące z Wielkiej Brytanii, Niemiec, Francji i Stanów Zjednoczonych, a z danych Eurostatu za 2008 rok wynika, że aktywność fizyczną wyraźnie częściej podejmowali mężczyźni niż kobiety (dotyczy to, oprócz Polski, między innymi Austrii, Bułgarii, Czech, Hiszpanii, Malty, Słowacji, Słowenii i Węgier)⁷. Podobnych informacji dostarcza Europejski Sondaż Społeczny z 2012 roku. Według danych ESS, brak podejmowania jakiejkolwiek aktywności fizycznej (do której zaliczono także prace domowe i ogrodowe) w tygodniu poprzedzającym pomiar zadeklarowało 57,5% Europejki i 42,5% Europejczyków⁸. Przeprowadzone w Belgii przez Jeroen Scheerder, Barta Vanreusela i Marijke Taks (2005, s. 139–162) interesujące studium dysproporcji społecznych w zakresie uczestnictwa w sporcie czasu wolnego (w dwudziestoletniej perspektywie czasowej: 1979–1999) dokumentuje, że właśnie płeć (obok wieku i przynależności klasowej) pozostaje kluczowym czynnikiem

⁵ Także w Wielkiej Brytanii i Francji badania dokumentują odmienne zainteresowanie kobiet i mężczyzn poszczególnymi dyscyplinami sportu (przebiegające według nakreślonego wyżej i obserwowanego w Polsce wzoru). Na przykład w Wielkiej Brytanii podnoszenie ciężarów i piłka nożna to domena mężczyzn, biegi i gra w dziesięć kręgli cieszą się popularnością zwłaszcza wśród kobiet, a kolarstwo i pływanie są rozpowszechnione niezależnie od płci. Podobnie jest w społeczeństwie francuskim (Krawczyk 2000, s. 96–99, 110–112).

⁶ Informacje o większej popularności biegania wśród kobiet niż wśród mężczyzn potwierdzają, jak się wydaje, dane „Diagnozy społecznej”. Autorzy tego badania podają, że takie aktywności jak „bieganie/jogging/nordic walking” podejmuje 6,2% Polaków oraz 6,8% Polek (Czapiński 2011, s. 210).

⁷ www.ec.europa.eu/eurostat [31.01.2014].

⁸ www.europeansocialsurvey.org [31.01.2014].

wpływającym na poziom zaangażowania sportowego. Zbliżone dane uzyskiwano również w innych krajach (Taniguchi, Shupe 2014, s. 65–84; Marin 1988, s. 345–359; Kanazaki 1991, s. 271–286).

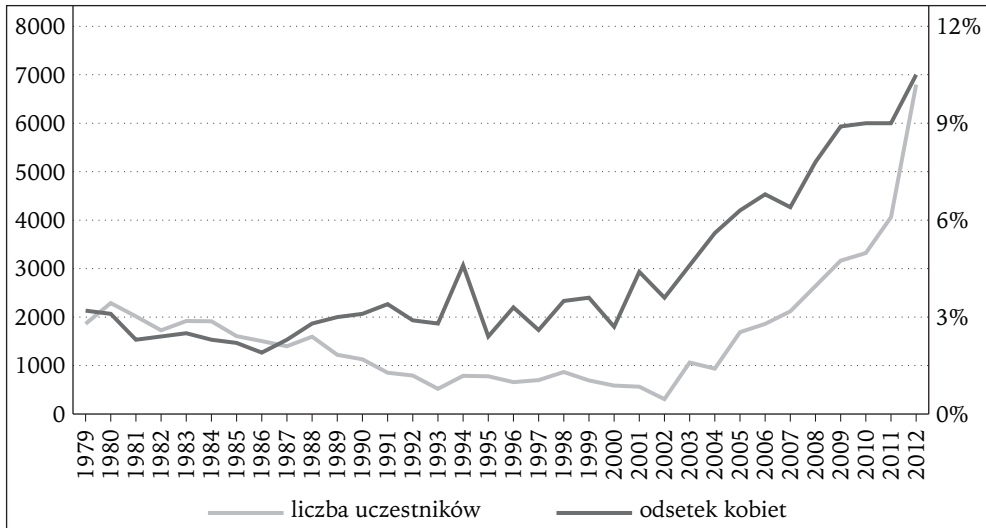
PŁEĆ MARATONU

Biegi maratońskie pozostają interesującym socjologicznym fenomenem. Organizowane często w formule masowych imprez ulicznych, otwartych dla amatorów, przyciągają wielu chętnych oraz kibiców. W zawodach odbywających się w największych miastach świata i cieszących się długą tradycją (na przykład pierwszy maraton w Bostonie odbył się w 1897 roku) co rok bierze udział kilkadziesiąt tysięcy biegaczy. W 2013 roku The ING New York City Marathon ukończyło 50,7 tys. osób, a w 2013 roku trasę Virgin London Marathon pokonało 34,3 tys. zawodników. Udział w takiej imprezie stanowi dla biegacza-amatora okazję do spotkania z najlepszymi zawodowcami; to właśnie podczas takich zawodów są często ustanawiane nowe rekordy świata. Jednak należy podkreślić, że zdecydowaną większość stanowią uczestnicy startujący bez żadnej szansy i nadziei na wygraną (poza otrzymaniem symbolicznego, okolicznościowego medalu, wręczanego każdemu na mecie większości zawodów), co samo w sobie jest zjawiskiem interesującym dla socjologa. Celem długodystansowców-amatorów może być więc na przykład samo pokonanie maratońskiego dystansu (po raz pierwszy lub kolejny w życiu), udział w znanej i popularnej imprezie i/lub poprawa dotychczasowego życiowego rekordu.

Obecnie również w Polsce można zaobserwować szybkie rozpowszechnianie się mody na bieganie. Modę tę poświadcza nie tylko codzienne doświadczenie (coraz więcej biegaczy spotykanych każdego dnia w parkach, na osiedlach itp.), ale i dane statystyczne, dokumentujące rosnącą liczbę otwartych dla amatorów zawodów biegowych (zwłaszcza na dystansie maratońskim) oraz rosnącą liczbę uczestników tych imprez. W 2013 roku — według bazy danych portalu www.maratonypolskie.pl (prawdopodobnie najpopularniejszego polskojęzycznego portalu adresowanego do biegaczy) — w Polsce odbyło się 2700 imprez biegowych. Pięć lat wcześniej takich imprez było 1144, a dziesięć lat wcześniej — 518. Oznacza to, że w ciągu ostatnich pięciu lat liczba zawodów biegowych wzrosła ponad dwukrotnie; a w perspektywie dziesięcioletniej można już mówić o wzroście pięciokrotnym. W największym w Polsce maratonie (Maraton Warszawski) od 2005 roku liczba zawodników stale się zwiększa i w 2013 roku bieg ten ukończyło 8506 osób. Obecnie chyba każde duże miasto w Polsce organizuje przynajmniej jedną otwartą dla amatorów, cykliczną imprezę biegową, rozgrywaną w scenerii ulicznej.

Czy kobiety są zainteresowane startem w maratońskich zmaganiach? Dane dotyczące biegów z Europy i pozostałych części świata uprawniają do udzielenia odpowiedzi przeczącej. Biegi maratońskie pozostają silnie zmaskulinizowane, o czym informują albo statystyki prowadzone przez samych organizatorów tych

Liczba zawodników i odsetek kobiet kończących Maraton Warszawski (Maraton Pokoju) w latach 1979–2012



Źródło: opracowanie własne na podst. www.maratonwarszawski.pl

impres, albo imienne listy wynikowe. W ostatnich latach kobiety stanowiły na przykład:

- 44,7% zawodników The Bank of America Chicago Marathon w 2013 roku;
- 38,7% zawodników The ING New York City Marathon w 2013 roku;
- 35,7% zawodników Virgin London Marathon w 2013 roku;
- 25,9% zawodników ASICS Stockholm Marathon w 2013 roku;
- 20,6% zawodników Schneider Electric Marathon de Paris w 2012 roku;
- 18,7% zawodników Maratona di Roma w 2013 roku;
- 10,5% zawodników imprezy Międzynarodowy Maraton Mieru Košice (Międzynarodowy Maraton Pokoju w Koszycach) w 2013 roku;
- 10,3% zawodników ČSOB Bratislava Marathon w 2013 roku.

Dla porównania, w wybranych imprezach biegowych w Polsce kobiety stanowiły:

- 12,1% zawodników Poznań Maraton w 2013 roku;
- 10,5% zawodników Maratonu Warszawskiego w 2012 roku;
- 9,9% zawodników trójmiejskiego Maratonu Solidarności w 2013 roku;
- 8,5% zawodników Orlen Warsaw Marathon w 2013 roku;
- 7,4% zawodników Maratonu Dębno w 2013 roku⁹.

⁹ Wszystkie przytoczone dane dotyczące uczestnictwa kobiet w zawodach maratońskich w Polsce i na świecie pochodzą ze stron internetowych poszczególnych imprez biegowych wymienionych w bibliografii.

Uwagę zwraca tu kilka kwestii. Po pierwsze, należy przypomnieć, że z przywoływanych wyżej danych GUS i ustaleń projektu *Diagnoza społeczna* wynika (choć w sposób niejednoznaczny, gdyż zbierane informacje dotyczą łącznie biegów i marszu z kijami), że kobiety częściej od mężczyzn w czasie wolnym od pracy trenują bieganie. A jednak to mężczyźni chętniej decydują się na start w maratońskich zawodach. Istotne znaczenie może tu mieć ekstremalny (lub paraekstremalny) status imprez maratońskich. Trenowanie coraz popularniejszych sportów ekstremalnych ma potwierdzać specjalne psychosomatyczne kwalifikacje jednostki (odwaga, wytrzymałość, odporność na ból i zmęczenie, ogólna dzielność) (Lipiec 2012, s. 377). Kwalifikacje te należą — jak się zdaje — do katalogu cech stereotypowo uznawanych za „męskie” i dlatego to mężczyźni mogą chętniej decydować się na start w biegu maratońskim. Uzyskanie maratońskiego dyplomu czy medalu (a otrzymuje je — jak wspomniano — każdy uczestnik, który pokona dystans) może być więc traktowane jako jeden ze sposobów konfirmacji własnej męskości. Ta hipoteza wymaga weryfikacji w dalszych badaniach.

Po drugie, należy zwrócić uwagę, że w imprezach organizowanych w Polsce odsetek kobiet wśród uczestników biegów maratońskich jest wyraźnie niższy (oscyluje w granicach 10%) niż w przypadku imprez w Europie Zachodniej czy Stanach Zjednoczonych (od 20% do 40%). Tłumaczyć to można tym, że moda na bieganie w maratonach w krajach zachodnich pojawiła się w latach siedemdziesiątych–osiemdziesiątych XX wieku, a więc znacznie wcześniej niż w Polsce. Zainteresowanie udziałem w biegu maratońskim mogą w pierwszej kolejności przejawiać mężczyźni (ze względu na wskazaną specyficzną przystawalność maratońskiego wysiłku do stereotypu *macho*). Dopiero po upływie pewnego czasu (potrzebnego dla procesu swoistej akulturacji masowych imprez biegowych) kobiety dołączają do maratońskiego tłumu. Tę hipotezę (wartą szczegółowej weryfikacji w badaniach) wstępnie potwierdza wzrastający w ostatnich latach — w miarę upływu czasu i popularyzacji imprez biegowych — odsetek kobiet wśród uczestników Maratonu Warszawskiego (od 2,7% w 2000 roku do 10,5% w 2012 roku).

Po trzecie, gotowość do udziału w maratonach ogólnie spada wraz z wiekiem, co zrozumiałe, jednak w przypadku kobiet spadek ten jest wyraźnie szybszy. Udział kobiet wśród uczestników wybranych imprez biegowych jest coraz niższy w kolejnych kategoriach wieku. Na przykład kobiety w 2013 roku stanowiły 38,5% uczestników Virgin London Marathon w kategorii wiekowej 18–39; 32,2% w grupie 55–59 lat i jedynie 24,7% w grupie 65–69 lat (oraz 19,0% w kategorii 70+). Tendencja ta jest widoczna również w przypadku The ING New York City Marathon 2013, Poznań Maraton 2013 oraz Maratonu Warszawskiego 2012. Czym można tłumaczyć ten fenomen? Możliwe wydają się dwa wyjaśnienia. Z jednej strony może oddziaływać — wskazana wyżej — rozpowszechniona wśród kobiet opinia, że w pewnym wieku aktywność sportowa jest dla nich czymś nieodpowiednim (wiek jest przeszkodą samą w sobie dla

Tablica 2

Odsetek kobiet wśród uczestników wybranych biegów maratońskich według wieku (w %)

Kategoria wiekowa	Virgin London Marathon 2013	The ING New York City Marathon 2013	Poznań Maraton 2013	Maraton Warszawski 2012
18–39	38,5	46,0	14,8	12,7
40–44	34,3	37,1	8,8	8,0
45–49	31,9	34,3	8,7	7,9
50–54	30,3	30,1	6,2	6,3
55–59	32,2	29,8	4,3	5,6
60–64	25,7	23,1	3,3	7,4
65–69	24,7	21,2	10,9	8,3
70+	19,0	16,8	11,8	6,3

Źródło: opracowanie własne.

uprawiania sportu w czasie wolnym). Z drugiej strony pewną rolę mogą odgrywać stopniowo przewyżczane stereotypy płciowe ograniczające gotowość kobiet do udziału — w postrzeganym jako męski — sporcie maratońskim. Wydaje się, że stereotypy dotyczące tego, co „kobiece” i „męskie”, są porzucane zwłaszcza przez pokolenie młodsze (Dzwonkowska-Godula 2012), stąd gotowość przede wszystkim młodych kobiet do startu w zawodach długodystansowych.

EMPIRYCZNY PORTRET POLSKIEJ BIEGACZKI-AMATORKI

Nota metodologiczna

Realizacja projektu badawczego „Społeczny fenomen ruchu biegowego w Polsce”, którego wybrane wyniki zostaną tu przedstawione, miała na celu pozyskanie najistotniejszych informacji na temat reprezentacji kategorii społecznych w polskim ruchu biegowym¹⁰. Zebrano dane dokumentujące społeczny wymiar aktywności biegowej (co pozwala na ich analizę w Putnamowskich kategoriach „samotnej gry w kręgle”), a także wstępne dane dotyczące roli biegania w życiu polskich długodystansowców-amatorów.

W projekcie wykorzystano technikę ankiety rozdawanej. Do udziału w badaniu zostali zaproszeni wszyscy pełnoletni i polskojęzyczni uczestnicy Łódź

¹⁰ Wydaje się, że fenomen popularności biegania w Polsce może być sensownie opisywany w kategoriach ruchu biegowego, który spełniałby zaproponowane przez Jana Szczepańskiego kryteria społecznych ruchów ekspresyjnych, a więc takich, „w których chodzi o wyrażenie pewnej postawy, o zachowania, o zaspokojenie potrzeby wyrażenia swojej osobowości. Znane są one we wszystkich epokach. Są procesami ogarniającymi nieraz szerokie kategorie ludności; często młodzież, lecz także dorosłych. Stanowią przejaw dążenia do wyrażania postaw, przekonań, zaspokojenia potrzeby wyżycia popędów. Przenoszą się na zasadzie zarażenia emocjonalnego” (Szczepański 1972, s. 532).

Maraton Dbam o Zdrowie 2013. Na pytania ankiety odpowiedział co trzeci zawodnik (33%); uzyskano bowiem 865 poprawnie wypełnionych ankiet (podczas gdy 2625 osób odebrało pakiet startowy i ukończyło bieg). Wśród respondentów znaleźli się zarówno maratończycy (osoby startujące w Łódź Maraton Dbam o Zdrowie na dystansie 42,195 km), jak i osoby biorące udział w towarzyszącym biegu dziesięciokilometrowym. Badanie wykonano w kwietniu 2013 roku, przy pomocy i dzięki życzliwości Organizatorów Łódź Maraton Dbam o Zdrowie 2013. W analizach statystycznych zastosowano pakiet MS Excel. Należy podkreślić, że przedstawiane badanie jest prawdopodobnie największą do tej pory — a być może w ogóle pierwszą — systematyczną socjologiczną próbą poddania badaniu mody na bieganie w Polsce*.

Charakterystyka społeczno-demograficzna

Kobiety stanowiły 24,4% wszystkich uczestników Łódź Maraton Dbam o Zdrowie 2013. Wśród biegaczy dominowały osoby młode, przy czym charakterystyczne jest, że biegaczki były wyraźnie młodsze od biegaczy. Średnia arytmetyczna roku urodzenia dla kobiet wyniosła 1980,7, a dla mężczyzn 1977,3 (różnica średnich na poziomie blisko czterech lat). Niemal połowa (48,8%) zawodniczek nie ukończyła jeszcze trzydziestego roku życia, podczas gdy analogiczna wartość dla kategorii mężczyzn wynosiła tylko 30,4%. Powyżej czterdziestki był co trzeci zawodnik płci męskiej (30,5%) i co piąta zawodniczka (22,3%). Jest to zasadniczo zgodne z przedstawionymi wyżej danymi pochodzącymi z wybranych zawodów krajowych i zagranicznych, zgodnie z którymi kobiety decydują się na start w biegach maratońskich w młodszym wieku.

Wśród biegaczy dominowały osoby z wyższym wykształceniem (69,8%), co przeczy spotykanej czasem opinii na temat egalitarystycznego charakteru omawianej dyscypliny sportu. Jednak to biegacze (71,%) częściej niż biegaczki (66,8%) przyznawali się do ukończenia studiów wyższych (mimo iż — o czym mówią wyniki ostatniego Narodowego Spisu Powszechnego Ludności — ko-

* Autor chciałby podziękować następującym Osobom i Instytucjom, dzięki których życzliwości i pomocy możliwa była realizacja projektu badawczego „Społeczny fenomen ruchu biegowego w Polsce”:

— organizatorom Łódź Maraton Dbam o Zdrowie 2013 za zgodę na realizację badania i pomoc w przeprowadzeniu jego fazy terenowej;

— studentom drugiego roku socjologii studiów I stopnia UMed, którzy w ramach praktyk brali udział w ankietowaniu zawodników Łódź Maraton Dbam o Zdrowie oraz w kodowaniu ankiet: PP Przemysławowi Aleksandrowiczowi, Sarze Cechowicz, Filipowi Chojnackiemu, Patrycji Drogosz, Ewelinie Jagiełło, Elżbiecie Jeziorskiej, Ewie Jeziorskiej, Dorocie Jochan, Ilonie Kisiel, Małgorzacie Kołodziejskiej, Aleksandrze Kuś, Eminie Mansour-Benaouf, Marzenie Marczewskiej, Piotrowi Michałowskiemu, Annie Nowackiej, Karolinie Oberle, Anecie Rutkowskiej, Paulinie Stanisławskiej, Małgorzacie Stankiewicz, Dominice Starzec, Joannie Szynce, Natalii Tomiec, Katarzynie Zielińskiej, Katarzynie Zuchorze, Angelice Żyżniewskiej;

— dr. Rafałowi Mielczarkowi za życzliwą pomoc przy koordynacji prac studentów.

biety częściej od mężczyzn legitymują się wyższym wykształceniem). Kobiety wyraźnie częściej za to miały wykształcenie średnie ogólnokształcące. Należy to niewątpliwie tłumaczyć relatywnie młodym wiekiem zawodniczek. Wiele z nich zapewne jeszcze studiuje i uzyska dyplom ukończenia wyższej uczelni w nadchodzących latach. Również ogólnie starszym niż w grupie kobiet wiekiem należy objaśniać wyższy wśród mężczyzn odsetek osób pozostających w związku małżeńskim — 54,3%, podczas gdy ponad połowa (57,3%) uczestniczek Łódź Maraton Dbam o Zdrowie 2013 to panny. Fakt zamążpójścia bowiem — co również potwierdzają dane statystyki publicznej — jest funkcją wieku.

Biegaczki oceniają swoją sytuację materialną jako bardzo dobrą (11,4%) lub raczej dobrą (57,3%). Należy podkreślić, że są to oceny znacznie wyższe od ocen odnotowywanych w skali całego społeczeństwa (Szczepańska 2008, s. 7–9). Biegacze zaś opisują swoją sytuację jako jeszcze lepszą, co niewątpliwie jest pochodną ich — w porównaniu do zawodniczek — trochę starszego wieku i częstszego wyższego wykształcenia, sprzyjających wyższymi dochodom i stabilizacji sytuacji zawodowej (zob. tabl. 3).

Ogólnie można stwierdzić, że socjo-demograficzny portret polskiej długodystansowej biegaczki-amatorki jest dosyć jednoznaczny. Składają się na ten portret przede wszystkim następujące cechy: wiek poniżej trzydziestego roku życia (48,8%), wykształcenie wyższe (66,8%), stan cywilny — panna (57,3%) oraz dobra sytuacja materialna (68,7%). Profil socjodemograficzny biegaczek jest w znacznym stopniu podobny do profilu biegaczy. W przypadku kobiet i mężczyzn te same kategorie społeczne są bowiem w ruchu biegowym nadreprezentowane (w stosunku do ogółu społeczeństwa polskiego). Bieganie pozostaje rozrywką przedstawicieli współczesnej, młodej wiekiem, klasy średniej.

Biografia biegowa i rola biegania

Polskie długodystansowe biegaczki-amatorki są nie tylko młodsze od biegaczy, lecz — co wydaje się spodziewane — ich kariera biegowa jest krótsza. Połowa kobiet (49,8%) trenuje biegi nie dłużej niż dwa lata, podczas gdy mężczyźni z takim stażem biegowym jest 33,5% (a więc co trzeci). Dłużej niż dziesięć lat uprawia bieganie 11,4% zawodniczek Łódź Maraton Dbam o Zdrowie 2013 oraz 16,7% zawodników. Jednak nie może to być objaśniane wyłącznie różnicami metrykalnymi (nie chodzi jedynie o to, że kobiety krócej trenują bieganie, gdyż są młodsze). Przeciętny (średnia arytmetyczna) rok rozpoczęcia treningów dla mężczyzn to 2006,8 a dla kobiet 2008,5. Dysproporcje są więc niespełna dwuletnie, podczas gdy zawodniczki Łódź Maraton Dbam o Zdrowie 2013 były młodsze od zawodników przeciętnie o blisko cztery lata. Kluczowe znaczenie może mieć wspomniany proces akulturacji biegania.

Dotychczasowa kariera biegowa zawodniczek Łódź Maraton Dbam o Zdrowie 2013 nie tylko jest krótsza, ale też kobiety (38,9%) znacznie częściej od

Tablica 3

Socjo-demograficzna charakterystyka uczestników Łódź Maraton Dbam o Zdrowie 2013 (w %)

Wyszczególnienie	Ogółem (N = 865)	Kobiety (N = 211)	Mężczyźni (N = 648)
Wiek			
Dwudziestolatkowie i młodszy pełnoletni	34,7	48,8	30,4
Trzydziestolatkowie	32,9	25,1	35,8
Czterdziestolatkowie	18,6	14,7	20,1
Pięćdziesięciolatkowie	7,3	5,7	7,9
Sześćdziesięciolatkowie	2,1	1,9	2,2
Siedemdziesięciolatkowie i starsi	0,2	0,0	0,3
Brak danych	4,2	3,8	3,3
Razem	100,0	100,0	100,0
Poziom wykształcenia			
Podstawowe/gimnazjalne	0,6	0,9	0,5
Zasadnicze zawodowe	2,1	0,9	2,5
Średnie zawodowe	9,6	6,6	10,6
Średnie ogólnokształcące	16,5	23,2	14,5
Wyższe	69,8	66,8	71,5
Brak danych	1,4	1,6	0,4
Razem	100,0	100,0	100,0
Stan cywilny			
Panna/kawaler	44,0	57,3	40,1
Zamężna/zonaty	49,5	36,0	54,3
Rozwiedziona/rozwiedziony	4,7	4,7	4,8
Wdowa/wdowiec	0,6	1,4	0,3
Brak danych	1,2	0,6	0,5
Razem	100,0	100,0	100,0
Samooceńca sytuacji materialnej			
Bardzo dobra	15,3	11,4	16,7
Raczej dobra	56,9	57,3	57,3
Ani dobra, ani zła	24,3	27,5	23,5
Raczej zła	1,5	1,4	1,5
Bardzo zła	0,9	1,9	0,6
Brak danych	1,1	0,5	0,4
Razem	100,0	100,0	100,0

Źródło: opracowanie własne.

mężczyzn (22,7%) przyznawały, że start w omawianej imprezie jest dla nich pierwszym w życiu startem w zawodach biegowych. Nie należy tego tłumaczyć wyłącznie krótszym stażem biegowym (a więc na przykład mniejszą liczbą okazji do udziału w zawodach). Jeśli bowiem kontrolujemy czas rozpoczęcia

„przygody z bieganiem”, to i tak okazuje się, że to mężczyźni na ogół szybciej zaczynają brać udział w zawodach. Wśród osób ze stażem biegowym nieprzekraczającym dwóch lat doświadczenie udziału w zawodach miało 64,1% mężczyzn i 42,9% kobiet. W grupie osób o stażu trzyletnim i dłuższym było to odpowiednio: 85,0% i 78,8%. Jest to zgodne ze wskazanymi różnicowanymi z uwagi na płeć przesłankami uprawiania sportu w czasie wolnym i trenowania biegania. Wydaje się, że dla kobiet podstawowa może być motywacja związana ze zdrowiem i wyglądem (zachowanie zdrowia, kontrolowanie wagi ciała, dbałość o sylwetkę), dla mężczyzn zaś — potwierdzenie własnej męskości. Do tego mężczyznom nie wystarcza jednak samo trenowanie biegania (jogging w parku czy po osiedlu), lecz potrzebny jest — możliwie szybki — start w uznawanych za trudne i wyczerpujące zawodach maratońskich, będących sprawdzianem dzielności i siły.

Przeprowadzone badanie ankietowe pozwoliło również na zebranie informacji dotyczących specyfiki treningu biegowego kobiet. Otóż okazuje się, że — w porównaniu z mężczyznami kobiety wyraźnie rzadziej trenują samotnie. Aż trzy czwarte mężczyzn (72,0%) zadeklarowało, że biegają w pojedynkę (30,2% — zawsze, 41,8% — zazwyczaj). W przypadku kobiet odsetek takich deklaracji wyniósł tylko 53,1%. Co ósma (12,8%) zawodniczka Łódź Maraton Dbam o Zdrowie 2013 na ogół, a co szesnasta (6,2%) zawsze biega w czyimś towarzystwie. Być może dla mężczyzn bardziej atrakcyjna pozostaje kulturowa klisza samotnego długodystansowca, dla kobiet zaś jogging to okazja do spotkania z kimś bliskim, znajomym. Zarazem kobiety (74,4%) częściej od mężczyzn (68,5%) przyznawały, że w ich rodzinie lub wśród znajomych ktoś jeszcze oprócz nich trenuje bieganie, startuje w zawodach.

Wiele wskazuje na to, że kobiety traktują swoje bieganie „mniej poważnie” niż mężczyźni. Okazuje się bowiem, że kobiety (21,3%) rzadziej niż mężczyźni (26,7%) decydują się na członkostwo w klubie biegacza. Kobiety (81,0%) rzadziej od mężczyzn (90,1%) poszukują też w internecie informacji na temat biegania. Jeśli już takich informacji szukają, to rzadziej chcą się dowiedzieć o organizowanych imprezach biegowych (różnica częstości wskazań równa 9,7 pkt. proc.) i rzadziej szukają informacji o sprzęcie biegowym, takim jak buty, stoper, pulsometr, „oddychająca” odzież itp. (różnica 10,4 pkt. proc.). Nieco bardziej interesuje je natomiast kwestia zdrowotnych efektów biegania (różnica 4,7 pkt. proc.), kwestia kontuzji biegowych (różnica 4,4 pkt. proc.) oraz problematyka diety biegacza (różnica 4,2 pkt. proc.). Tylko 18,0% kobiet to uczestniczki jakiegoś forum internetowego poświęconego bieganiu (posiadają konto i dokonują wpisów); analogiczny odsetek dla mężczyzn wyniósł 29,3%. Co trzecia kobieta (33,2%) i tylko co czwarty mężczyzna (25,6%) nie posiada takiego konta i nie czyta wpisów zarejestrowanych użytkowników (co jest dostępne dla osób postronnych). Można stwierdzić, że to mężczyźni wyraźnie częściej identyfikują się ze swoją biegową aktywnością i osiągnięciami, które odgrywają w ich życiu wyraźnie istotniejszą — zapewne także w kontekście tożsamościowym —

rolę. Bieganie jest dla nich bardziej absorbujące i nie wyczerpuje się w samym akcie treningu lub startu w zawodach. Dla kobiet natomiast bieganie pozostaje przede wszystkim kwestią dbałości o zdrowie i sylwetkę, sposobem na niezobowiązujące aktywne spędzenie czasu z bliskimi.

*

Przedstawione tu obserwacje wskazują na istnienie kulturowo uwarunkowanych dysproporcji między kobietami i mężczyznami w zakresie aktywnego spędzania czasu wolnego. Dane pochodzące z badań ogólnopolskich i zagranicznych w sposób jednoznaczny wskazują, że kobiety rzadziej uprawiają sporty i poświęcają na tę aktywność mniej czasu. Kulturowo określone wzory definiowania tego, co „męskie” i „kobiece”, sprawiają, że motywacja do uprawiania sportu w czasie wolnym również jest różna w przypadku kobiet i mężczyzn. Odmienne jest też zainteresowanie poszczególnymi dyscyplinami.

Właśnie kulturowymi przyczynami należy objaśniać relatywnie niski odsetek kobiet wśród uczestników, coraz popularniejszych, biegów maratońskich. Dzieje się tak, chociaż z badań wynika, że to kobiety częściej trenują bieganie. Rzadziej jednak decydują się na start w otwartych dla amatorów długodystansowych zawodach. Wiele wskazuje na to, że kobiety trenują bieganie dla urody i zachowania zdrowia (stąd brak zainteresowania startami), mężczyźni zaś w maratońskich zmaganiach szukają potwierdzenia własnej męskości. Kobiety traktują bieganie „mniej serio” i w sposób mniej zaangażowany niż mężczyźni (rzadziej zapisują się do klubów biegacza, rzadziej dyskutują o bieganiu na forach internetowych i w ogóle rzadziej poszukują w internecie informacji o bieganiu). Bieganie nie stanowi dla kobiet tożsamościowo istotnego momentu ich życia.

Wydaje się, że dobrym podsumowaniem powyższych rozważań może być cytata z listu czytelniczki „Wysokich Obcasów” z października 2013 roku, opisującej wzory biegania jej i męża:

„Otóż małżonek biega wieczorami, przed biegiem analizuje test Coopera z netu — ile przebiegnie w określonym czasie, jaką ma kondycję. Potem zakłada profesjonalny, oddychający strój z odbłaskami, aby go coś po drodze nie rozjechało, do tego buty kupione w specjalistycznym sklepie (gdzie badano, którą częścią powierzchni stopy naciska na podłoże podczas przebieżki na bieżni), do tego zakłada na ramię opaskę z przyrządem z GPS, program Run Keeper mierzy mu dystans, jaki przebiegł, wyznacza i zapamiętuje trasę, liczy spalone kalorie [...] A teraz ja: stare adidas, szare, ciepłe portki dresowe [...] niebieska bluza dresowa z kapturem i kieszeniami oraz niezauważoną plamą z sosu gotowanego wczoraj spaghetti. Wychodzę wczesnym sobotnim rankiem i choć nie chcę — lituję się nad psem golden retrieverem, który aż piszczy, żeby się ze mną przebiec. Biorę go, choć mnie wkurza, bo po paru metrach będzie stawał na siku albo kupę, albo żeby powąchać słupek, kijek, krzaczek, i nie mogę się dobrze rozpedzić, bo mnie zatrzymuje. Jak już się dobrze rozpedzę i pies na smyczy leci ze

mną jak wariat [...] dostrzegam piękne kasztany leżące na drodze, więc zbieram i pakuję do kieszeni, żeby porobić ludziki z młodszą córeczką, jak wstanie”.

BIBLIOGRAFIA

- Ambroży Dorota, Kaliszewska Katarzyna, 2010, *Świadomość wartości użytkowych, estetycznych i witalnych u kobiet uprawiających sporty o charakterze estetycznym*, w: Tadeusz Ambroży, Dorota Ambroży (red.), *Tradycyjne i nowoczesne formy gimnastyki oraz tańca w perspektywie kultury fizycznej*, European Association for Security, Kraków.
- Bernstein Alina, 2002, *Is It Time for a Victory Lap? Changes in the Media Coverage of Women in Sport*, „International Review for the Sociology of Sport”, nr 3–4.
- Borowiec Agnieszka, Lignowska Izabella, 2012, *Czy ideologia healthismu jest cechą dystynktywną klasy średniej w Polsce?*, „Kultura i Społeczeństwo”, nr 3.
- Cooky Cheryl, Messner Michael A., Hextrum Robin H., 2013, *Women Play Sport, But Not on TV: A Longitudinal Study of Televised News Media*, „Communication and Sport”, nr 3.
- Cybulska Agnieszka, 2003, *O aktywności fizycznej Polaków*. Komunikat CBOS, nr 2868.
- Czapiński Janusz, 2011, *Zdrowie*, w: Janusz Czapiński, Tomasz Panek (red.), *Diagnoza społeczna 2011. Warunki i jakość życia Polaków*, Rada Monitoringu Społecznego, Warszawa.
- Dzwonkowska-Godula Krystyna, 2012, *„Wzory macierzyństwa i ojcostwa młodych wykształconych Polaków a kulturowe modele kobiecości i męskości”*, niepublikowana praca doktorska, obroniona na Wydziale Ekonomiczno-Socjologicznym Uniwersytetu Łódzkiego.
- Jakubowska Honorata, 2012, *Trzymanie kobiet na dystans. Wykorzystywanie kategorii płci, rasy i różnicy w profesjonalnym sporcie*, „Kultura i Społeczeństwo”, nr 3.
- Kane Mary Jo, 2013, *The Better Sportswomen Get, the More the Media Ignore Them*, „Communication and Sport”, nr 3.
- Kanezaki Ryozyo, 1991, *Sociological Consideration on Sport Involvement of Japanese Female Adults*, „International Review for the Sociology of Sport”, nr 4.
- Kocemba Włodzimierz, 1995, *Społeczne zróżnicowanie uczestnictwa w kulturze fizycznej*, w: Zbigniew Krawczyk (red.), *Socjologia kultury fizycznej*, Akademia Wychowania Fizycznego, Warszawa.
- Krawczyk Zbigniew, 1979, *Aksjologia ciała*, „Roczniki Naukowe AWF w Warszawie”, t. XXIV.
- Krawczyk Zbigniew, 2000, *Sport w zmieniającym się społeczeństwie*, Wydawnictwo Akademii Wychowania Fizycznego, Warszawa.
- Lenartowicz Michał, 2012, *Klasowe uwarunkowania sportu i rekreacji ruchowej z perspektywy teorii Pierre’a Bourdieua*, Wydawnictwo Akademii Wychowania Fizycznego, Warszawa.
- Lipiec Józef, 2012, *Sport i rekreacja w Polsce (prognoza na lata 2020–2030)*, w: Krzysztof Frysztacki, Piotr Sztompka (red.), *Polska początku XXI wieku: przemiany kulturowe i cywilizacyjne*, Komitet Socjologii Polskiej Akademii Nauk, Warszawa.
- Lipoiński Wojciech, 1987, *Humanistyczna encyklopedia sportu*, Sport i Turystyka, Warszawa.
- Łysoń Piotr (kier.), 2013, *Uczestnictwo Polaków w sporcie i rekreacji ruchowej w 2012 roku*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa.
- Marin Marjatta, 1988, *Gender-Differences in Sport and Movement in Finland*, „International Review for the Sociology of Sport”, nr 4.
- Pfister Gertrud, 1993, *Appropriation of the Environment, Motor Experiences and Sporting Activities of Girls and Women*, „International Review for the Sociology of Sport”, nr 2–3.
- Przewłocka Jadwiga, Adamiak Piotr, Herbst Jan, 2013, *Podstawowe fakty o organizacjach pozarządowych*, Stowarzyszenie Klon/Jawor, Warszawa.

- Scheerder Jeroen, Vanreusel Bart, Taks Marijke, 2005, *Stratification Patterns of Active Sport Involvement Among Adults: Social Change and Persistence*, „International Review for the Sociology of Sport”, nr 2.
- Szczepańska Joanna, 2008, *Polacy o swojej sytuacji materialnej*. Komunikat CBOS, nr 3947.
- Szczepańska Joanna, 2006, *Kobiety i mężczyźni o podziale obowiązków domowych*. Komunikat CBOS, nr 3641.
- Szczepański Jan, 1972, *Elementarne pojęcia socjologii*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Taniguchi Hiromi, Shupe Frances L., 2014, *Gender and Family Status Differences in Leisure-time Sports/Fitness Participation*, „International Review for the Sociology of Sport”, nr 1.
- Vescio Johanna, Wilde Kerrie, Crosswhite Janice J., 2005, *Profiling Sport Role Models to Enhance Initiatives for Adolescent Girls in Physical Education and Sport*, „European Physical Education Review”, nr 2.
- Wanneberg Pia Lundquist, 2011, *The Sexualization of Sport: A Gender Analysis of Swedish Elite Sport from 1967 to the Present Day*, „European Journal of Women’s Studies”, nr 3.
- Weber Jonetta D., Carini Robert M., 2013, *Where Are the Female Athletes in Sports Illustrated? A Content Analysis of Covers (2000–2011)*, „International Review for the Sociology of Sport”, nr 2.
- Wensing Emma H., Bruce Toni, 2003, *Bending the Rules: Media Representations of Gender During an International Sporting Event*, „International Review for the Sociology of Sport”, nr 4.
- Whitson David, Macintosh Donald, 1989, *Gender and Power: Explanations of Gender Inequalities In Canadian National Sport Organisations*, „International Review for the Sociology of Sport”, nr 2.
- Wohl Andrzej, 1988, *Socjologia kultury fizycznej. Zarys problematyki*, t. 1, Wydawnictwo Akademii Wychowania Fizycznego, Warszawa.
- Wolańska Teresa, 1997, *Leksykon. Sport dla wszystkich — rekreacja ruchowa*, Wydawnictwo Akademii Wychowania Fizycznego, Warszawa.
- Wyżnikiewicz Zdzisława, 1978, *Aktywność sportowa kobiet*, Akademia Wychowania Fizycznego, Warszawa.
- Wyżnikiewicz-Kopp Zdzisława, Wyżnikiewicz-Nawracała Anita, 2002, *Kobieta w sporcie olimpijskim*, w: Zbigniew Dziubiński (red.), *Antropologia sportu*, Salezjańska Organizacja Sportowa RP, Warszawa.

Strony internetowe

- www.bratislaviamarathon.com (ČSOB Bratislava Marathon).
- www.chicagomarathon.com (The Bank of America Chicago Marathon).
- www.ec.europa.eu/eurostat (Eurostat).
- www.europeansocialsurvey.org (Europejski Sondaż Społeczny).
- www.ingnycmarathon.org (The ING New York City Marathon).
- www.kosicemarathon.com (Medzinárodný Maratón Mieru Košice).
- www.lodzmaraton.pl (Łódź Maraton Dbam o Zdrowie).
- www.marathon.poznan.pl (Poznań Maraton).
- www.maratonadiroma.it (Maratona di Roma).
- www.maratondebno.pl (Dębno Maraton).
- www.maratongdansk.home.pl (Maraton Solidarności).
- www.maratonwarszawski.com (Maraton Warszawski).
- www.maratonypolskie.pl (portal dla biegaczy).

www.ornmarathon.pl (Orlen Warsaw Marathon).

www.schneiderelectricparismarathon.com (Schneider Electric Marathon de Paris).

www.stockholmmarathon.se (ASICS Stockholm Marathon).

www.virginmoneylondonmarathon.com (Virgin Money London Marathon).

THE GENDER OF THE MARATHON: LEISURE SPORTS IN WOMEN'S EXPERIENCE

Summary

This article is about selected issues in women's sports, and above all the modest participation of women in so-called leisure sports. Statistical data concerning Poland and other countries (particularly Western Europe) is presented. The fashion for jogging, which is currently being seen in Poland as well, is analyzed. The author's own research, done in 2013 and involving 865 participants in the Łódź 'I Care About My Health' Marathon, documents the smallness of women's interest in participating in marathon struggles. On the basis of the information collected in the study's survey questionnaires, it was possible for the author to create a socio-demographic portrait of the female Polish long-distance runner. It was also possible to note the sociologically interesting and elucidating difference between men and women in the sphere of training and in their running careers/biographies.

Key words / słowa kluczowe

leisure sports / sport czasu wolnego; masculine and feminine sports / sporty „kobiecie” i „męskie”; the fashion for jogging / moda na bieganie